

## Napadł na znajomego, wpadł chwilę później

data aktualizacji: 2014.10.18



**Ursynowscy policjanci zatrzymali podejrzanego o rozbój. 35-latek napadł na swojego znajomego, po tym jak prawdopodobnie pokłócił się z nim w trakcie spotkania. Interwencja mundurowych w tej sprawie doprowadziła do szybkiego ustalenia miejsca, w którym przebywał mężczyzna. Marcin J. usłyszał w prokuraturze zarzut i został objęty policyjnym dozorem. Może mu grozić kara do 12 lat więzienia.**

W środę około 22:00 policjanci otrzymali zgłoszenie o rozboju w rejonie ulicy Kostki Napierskiego. W tym miejscu przebywał poszkodowany, który jak ustalili mundurowi został chwilę wcześniej napadnięty. Z jego relacji wynikało, że umówił się ze swoim kolegą. W trakcie spotkania doszło między nimi do kłótni, a potem 27-latek został zaatakowany. Mężczyzna miał bić bity po głowie pięściami, a potem skradziono mu telefon komórkowy oraz pieniądze.

Mundurowi znając rysopis sprawcy, rozpoczęli jego poszukiwania. Zaledwie kilku minut potrzebowali policjanci, aby osoba podejrzewana o to przestępstwo trafiła w ich ręce. Okazał się nim 35-letni Marcin J. Funkcjonariusze odzyskali także skradziony telefon. Mężczyzna został przewieziony do ursynowskiego komisariatu, a pokrzywdzony trafił do szpitala, po tym jak policjanci wezwali na miejsce pogotowie.

Sprawą zajęli się policjanci z ursynowskiego wydziału zwalczającego przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu. Po zebraniu materiału dowodowego, 35-latek został doprowadzony przez funkcjonariuszy do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut i został objęty policyjnym dozorem. Może mu grozić kara do 12 lat więzienia.